

Marcin Kruszyński

Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika UMCS w Lublinie w latach stalinowskich

Rocznik Lubelski 38, 97-106

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN KRUSZYŃSKI

Lublin

Towarzystwo Przyrodników im. Mikołaja Kopernika UMCS w Lublinie w latach stalinowskich

Po II wojnie światowej władze komunistyczne w Polsce postawiły sobie za cel fundamentalną przebudowę dotychczasowej rzeczywistości według zapożyczonych wzorców stalinowskich. Zmian tych nie uniknęło także i środowisko naukowe. Różna była rzecz jasna ich intensywność, zależnie od sytuacji wewnętrznej Polski Ludowej¹. Natomiast od drugiej połowy lat czterdziestych XX w. na dobre rozpoczęła się tzw. ideologiczna ofensywa na froncie nauki².

Trudno w kilku zdaniach scharakteryzować ten proces, ale gdyby podjąć taki wysiłek, to po pierwsze należy powiedzieć o nowej orientacji metodologicznej. Doktryna marksistowska stać się miała teraz jedyną perspektywą poznawczą. Natomiast wszystko co „niemarksistowskie” – chociaż samą myśl Karola Marksa interpretowano przecież dowolnie – automatycznie skazywało badacza na zarzut braku „obiektywizmu” czy „słuszności”. Całość zaś składała się na nową definicję naukowca – „naukowca partyjnego”, służącego dobru jednej formacji politycznej i będącego narzędziem realizacji pomysłu społeczeństwa komunistycznego³.

W rezultacie odnosi się wrażenie pewnego oderwania od rzeczywistości, tworzenia jakiejś quasi-nauki, gdzie na pytania nie odpowiada się *expressis verbis*, ale w sposób zawoalowany⁴, zgodny z obowiązującą ideologią, a przede wszystkim tak, aby odpowiadało to interesom rządzących⁵. Faktycznie więc zasadą staje się brak

1 Jeżeli chodzi o periodyzację dziejów powojennej nauki polskiej, to możemy tutaj mówić o co najmniej kilku fazach (1945–1948, 1949–1954, 1955–1956), zależnie od stopnia „przykręcania” śruby ideologicznej. P. Pleskot, *Państwo a środowiska naukowe w latach 1945–1956 (zarys problemu)*, [w:] *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010, s. 15.

2 Zob. P. Hubner, *Nauka polska po II wojnie światowej – idee i instytucje*, Warszawa 1987, s. 91–102. Dodajmy jeszcze tylko, że już w styczniu 1947 r. zaraz po sfałszowanych wyborach, władze bezpieczeństwa rozpoczęły proces „weryfikacji” kadr, także uniwersyteckich. Natomiast Wydział Oświaty Polskiej Partii Robotniczej (PPR) zajął się przygotowaniem planu, którego celem miała być „przebudowa mentalności człowieka obciążonego atawistycznym spadkiem ustroju kapitalistycznego”. L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002, s. 129–130.

3 S. Marmuszewski, *Nauka w czasach stalinowskich*, [w:] *Patologia i terapie życia naukowego*, red. J. Goćkowski, P. Kisiel, Kraków 1994, s. 111–112. Zob. też: J. Lewandowski, *Rodowód społeczny powojennej inteligencji polskiej (1944–1949)*, Szczecin 1991, s. 32–33.

4 Komunizm nie akceptował ani pluralizmu, również w nauce, ani jakiegokolwiek spontaniczności w wyrażaniu poglądów. Zob.: J. Swastek, *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, „Chrześcijańsin w świecie” 1994, nr 1, s. 28–29.

5 H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994, s. 39.

zasad, może poza regułą stałego aktualizowania tego, co jest, a co nie jest w danym momencie „marksistowskie”, czego dowodzi chociażby promowanie biologicznych teorii Trofima Łysenki, które raczej trudno odnaleźć w dziełach Marksa. Pytanie tylko, w jakim zakresie obserwacja tej „naukowej aberracji” skłaniała ówczesnych naukowców do wątpliwości i w jakim stopniu przyzwolenie na ideologizację nauki stanowiło wyłącznie rodzaj adaptacji, a nie akceptację dla postępowania władz.

Przykładem intelektualnej przebudowy życia naukowego w Lublinie była m.in. aktywność Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika, zwanego częściej Towarzystwem Przyrodników Marksistów (TPM)⁶. W tym miejscu winny jestem czytelnikowi pewne wyjaśnienie. Otóż organizacja ta, tj. stowarzyszenie im. Mikołaja Kopernika, korzeniami sięgała aż do wieku XIX. Utworzona w 1875 r. we Lwowie, działająca również po 1918 r., za cel stawiała sobie głównie popularyzację szeroko rozumianych nauk przyrodniczych, tj. geologii, mineralogii, zoologii, botaniki⁷. Podobnie miało być i po 1944 r.⁸, tyle tylko że określenie „nauki przyrodnicze” nie zawierało w sobie dokładnie tej samej treści co wcześniej, a na pewno nie w interesującym nas okresie, czyli w latach 1944–1953⁹.

Nie wywoła chyba większego zaskoczenia fakt, że TPM, a dokładnie jego oddział lubelski¹⁰, powołano przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS), pierwszej państwowej uczelni „nowej Polski”, utworzonej jeszcze na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) – placówki, przynajmniej w założeniu, przewidzianej, aby tworzyć nowego inteligenta i zwalczać naukę „burżuazyjną”¹¹. Stąd wśród inicjatorów utworzenia Towarzystwa znajdujemy rektora Henryka Raabego¹² oraz trzech profesorów Wydziału Przyrodniczego UMCS, a mianowicie Adama Malickiego¹³, Adama Paszewskiego¹⁴ i Konstantego Strawińskiego¹⁵. To oni właśnie 8 czerwca 1945 r. doprowadzili do posiedzenia założycielskiego, na którym wybrano pierwszy zarząd Towarzystwa. Na prezesa

6 Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (dalej: AUMCS), Sekretariat Rektora (dalej cyt.: SR), sygn. S4/957, Pismo J. Parnasa do Towarzystwa Przyrodników Marksistów z 29 I 1951 r., bez paginacji (b.p.).

7 Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, <http://www.if-pan.krakow.pl/ptp/historia.htm>, stan w dniu 13 IV 2011.

8 Takiej retoryki trzymano się i w okresie po 1956. *Jak powstawał Uniwersytet*, „Sztandar Ludu” 10–11 X 1959, nr 242, s. 3.

9 W tym właśnie okresie powszechnie używano nazwy Towarzystwo Przyrodników Marksistów. Czy chodziło również o podkreślenie jakiejś odrębności w stosunku do tego, co było wcześniej, trudno powiedzieć.

10 Towarzystwo liczyło łącznie dziewięć filii, umiejscowionych w najważniejszych ośrodkach akademickich. Na czele stowarzyszenia stał zaś Zarząd Główny, z siedzibą we Wrocławiu.

11 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN), sygn. I/4, Protokół posiedzenia PKWN z 23 X 1944, k. 188.

12 O Raabe zob.: G. Brzęk, *Henryk Raabe 1882–1951*, Lublin 1983.

13 Zob.: J. Matczuk, *Malicki Adam*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. I, red. T. Radzik, J. Skarbek, A. Witusik, Lublin 1993, s. 177–178; J. Wojtanowicz, *Adam Malicki (1907–1981)*, „Czasopismo geograficzne” t. 53, 1982, s. 345–347.

14 Zob.: S. Wojnarowicz, *Paszewski Adam*, [w:] *Słownik biograficzny*, op. cit., s. 208–209.

15 Zob.: Z. Smoluch, *Profesor Konstanty Strawiński (1892–1966)*, „Annales UMCS”, sec. c, vol. 50, Lublin 1995, s. 7–10.

powołano wówczas Jana Czekanowskiego¹⁶, a wiceprezesem został Strawiński¹⁷. Skład ten w kolejnych latach uległ oczywiście zmianom. W gronie następców Czekanowskiego znajdujemy takich profesorów, jak Jan Mydlarski (1946–1948)¹⁸, wspomniany Paszewski (1949–1951)¹⁹, Józef Parnas (1951)²⁰ czy Adam Bielecki²¹ (1952–1953)²².

Nim przejdziemy do analizy zadań statutowych poznawanego stowarzyszenia, zadajmy pytania o motywy, jakimi kierowano się, zajmując się „przyrodnikami-marksistami”. Na pewno nie można tej decyzji sprowadzić – przynajmniej nie w każdym przypadku – wyłącznie do stwierdzenia, iż wymienieni badacze po prostu przyznawali słusność nowemu warsztatowi naukowemu i marksistowskiemu paradygmatowi. Przyjrzyjmy się bowiem kilku faktom. Po pierwsze, rzecz nie wydaje się taka oczywista nawet w przypadku Bieleckiego, owszem członka, i to dośyc aktywnego, Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii (PZPR) w Lublinie²³ oraz przewodniczącego Komitetu Uczelnianego (KU) partii na UMCS²⁴. Ten wybitny matematyk, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego (1950), a nawet prorektor ds. nauki (1954), początkowo należał jednak nie do Polskiej

16 Czekanowski, antropolog związany po II wojnie światowej przede wszystkim z Poznaniem, w l. 1923–1924 przestolecił Towarzystwu im. M. Kopernika. J. Czekanowski, *Antropologia polska w międzywojennym dwudziestoleciu 1919–1939*, Warszawa 1949, s. 12. Fakt ten pewnie zaważył na jego wyborze w 1945 r.

17 AUMCS, SR, sygn. S4/112, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika za okres 1945–1949, b.p. Dodajmy, że do pierwszego zarządu Towarzystwa weszli wówczas: Paszewski, Teresa Łączyńska, Jan Mydlarski, Mieczysław Stelmasiak i Robert Towarnicki.

18 *Ibidem*, sygn. S4/957, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, bez daty, b.p.

19 *Ibidem*.

20 *Ibidem*, Pismo J. Parnasa z 15 V 1951 r., b.p. O Parnasie zob. D. Gałaszewska, *Polityka państwa wobec uczelni wyższych w latach 1944–1969 na przykładzie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, maszynopis pracy doktorskiej, BG UMCS, k. 40–42.

21 Biogram zob. J. Kisyński, J. Krzyż, *Adam Bielecki (1910–2003)*, *Biography*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. A, 2003, vol. LVII, 2003, s. 1–3; W. Kaczor, T. Kuczumow, W. Zygmunt, *Adam Bielecki (1910–2003)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Matematycznego” 2004, s. 213–228.

22 *Ibidem*, Pismo A. Bieleckiego do pracowników UMCS z 18 II 1952 r., b.p. Jeżeli chodzi o członków zarządu Towarzystwa, to oprócz danych dotyczących pierwszego roku działalności „przyrodników – marksistów”, możemy odtworzyć jego skład jedynie z l. 1946–1949. A zatem w 1947 r. znaleźli się tam: Strawiński, Gabriel Brzęk, Jarosław Urbański, Kazimierz Krysiak, Paszewski, Mieczysław Stelmasiak, Tadeusz Tomaszewski, Robert Towarnicki. W 1947 r. byli to natomiast: Brzęk, Paszewski, Krysiak, Stelmasiak, Zdzisław Raabe; w 1948 r.: Stelmasiak, Kazimierz Kalinowski, Józef Motyka, Zdzisław Raabe, Władysław Matuszkiewicz, Marian Michniewicz, Franciszka Wrońska; w 1949 r.: Brzęk, Kalinowski, Stelmasiak, Matuszkiewicz, Maria Turnau – Morawska, Michniewicz, Wrońska. *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika z 1 III 1949 r., b.p.

23 Bielecki często zabierał głos na posiedzeniach Komitetu, zwłaszcza rzecz jasna na temat UMCS. Zob. np.: Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komitet Miejski PZPR (dalej: KM PZPR), dawna sygn. 62/II/2; nowa 38, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR z 30 V 1950 r., k. 61; *Ibidem*, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR z 20 XII 1950 r., k. 104; *Ibidem*, dawna sygn. 62/II/4, nowa 40, Protokół z posiedzenia KM PZPR z 28 XII 1952 r., k. 167; *Ibidem*, sygn. dawna 62/II/8, nowa 44, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR z 4 VII 1955 r., k. 92

24 Bielecki I sekretarzem KU UMCS został 18 III 1950 r. Zastąpił na tym stanowisku studentkę Adelę Moroz. Wybór ten był zresztą jednomyślny. APL, KM PZPR, sygn. dawna 62/228, nowa 859, Protokół z posiedzenia KU UMCS z 18 III 1950 r., k. 26. do W literaturze przedmiotu mylnie podaje się, że Bielecki funkcję I sekretarza sprawował już od grudnia 1948 r. Zob.: D. Gałaszewska-Chilczuk, *Miejsce partii komunistycznej na „czerwonym” Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2, s. 269.

Partii Robotniczej (PPR), a do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS)²⁵. Sprawa jest warta chwili uwagi wstąpił on w jej szeregi dopiero w 1947 r., wcześniej będąc bezpartyjnym²⁶. Natomiast do PZPR przechodzi po tzw. zjednoczeniu, w grudniu 1948 r.²⁷ Malicki jeszcze w 1951 r. określany jest jako „słaby politycznie”²⁸, a staż kandydacki na członka partii rozpoczyna ledwie 17 listopada 1950 r.²⁹ Wcześniej, jeśli dać wiarę relacjom źródłowym, uchodzi może nie za „profesora reakcyjnego”, ale na pewno za przeciwnika PPR³⁰. Ponadto ani on, ani nikt z jego rodziny nigdy nie był związany z ruchem robotniczym, co również nie uszło uwagi członków KU UMCS³¹. Na koniec dodajmy ciekawy zbieg okoliczności – że, również Malicki, podobnie jak Bielecki, a także Strawiński, wszyscy oni byli związani do 1948 r. ze środowiskiem PPS, a nie PPR³².

Wreszcie sam Raabe, sztandarowa postać PPS na lubelskim uniwersytecie. Dla Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUPB) był on wrogiem numer jeden „elementu demokratycznego na UMCS”³³. Ten jednoznaczny pogląd uformował się tak po analizie jego różnych decyzji jako rektora³⁴, jak i z uwagi na nazbyt słabe – zdaniem służb bezpieczeństwa – przekonanie o słuszności zachodzących w Polsce przemian³⁵, cokolwiek miałyby to oznaczać. W piśmie Komite-

25 O różnicach między PPS a PPR zob.: J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995, s. 51 *passim*.

26 APL, KM PZPR, sygn. dawna 62/XIII/179, nowa 479, Protokół zebrania wyborczego KU UMCS z 5 III 1950 r., k. 21.

27 *Ibidem*, Wykaz członków kierownictwa KU UMCS, k. 52.

28 *Ibidem*, sygn. dawna 62/3099, nowa 3733, Pismo KU UMCS do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki z 11 VII 1951 r., k. 55. Uchodził on wcześniej wręcz za wroga PPR. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), sygn. 059/5, Pismo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) z 12 V 1948 r., k. 12.

29 *Ibidem*, sygn. dawna 62/3110, nowa 3744, Protokół zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) PZPR przy UMCS z 17 XI 1950 r., k. 150.

30 AIPN Lu, sygn. 059/5, Pismo WUBP do MBP z 12 V 1948 r., k. 12; APL, KM PZPR, sygn. dawna 62/3097, nowa 3731, Protokół zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej (OOP) pracowników naukowych UMCS z 10 I 1951 r., k. 148

31 APL, KM, sygn. dawna 62/3098, nowa 3732, Protokół zebrania POP PZPR przy UMCS z 17 II 1951 r., k. 16.

32 D. Gołaszewska-Chilczuk, *Miejsce partii komunistycznej...*, s. 263.

33 AIPN Lu, sygn. 059/4, Pismo WUPB do MBP z 2 IV 1947 r., k. 182. Opinii tej nie zmieniono także i po odejściu Raabego z funkcji rektora. *Ibidem*, sygn. 059/5, Pismo WUBP do MBP z 4 X 1948 r., k. 70. O przyczynach nominacji Raabego na rektora UMCS zob. D. Gołaszewska, *Polityka państwa wobec uczelni wyższych w latach 1944–1969...*, k. 31.

34 Sprawa np. postępowania Raabego przed styczniowymi wyborami 1947 r. Zob.: *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947*, wybór, wstęp, opracowanie J. Wrona, Warszawa 1999, s. 214–217. Do tego dochodziły też sprawy drobniejsze, jak pewne posunięcia kadrowe. W lipcu 1947 r. rektor zwolnił np. Henryka Wrońskiego, aktywnego działacza PPR, rzekomo ze względu na jego przynależność partyjną. AIPN LU, sygn. 059/4, Pismo WUBP do MBP z 15 VII 1947 r., k. 203. Taką wersję zdarzeń przedstawiał sam Wroński, odwołując się od decyzji Raabego do samego Ministerstwa Oświaty (Min. Ośw.). Ile było w tym prawdy, trudno powiedzieć. AAN, Polska Partia Robotnicza (dalej: PPR), sygn. 295/XVII – 32, Pismo Komitetu Wojewódzkiego (KW) PPR do Komitetu Centralnego (KC) PPR z 24 VII 1947 r., k. 202.

35 Żeby nie być gołosłownym, Raabego zapraszano m.in. na różnego rodzaju konferencje organizowane dla nauczycieli, gdzie oceniając jego wystąpienia, wciąż mówiło się o szabloności wygłaszanego referatu czy braku przekonania do głoszonych poglądów. Zob.: AAN, PPR, sygn. 295/XVII – 32, W. Michałow, Sprawozdanie z wyjazdu na międzypartyjną konferencję nauczycieli województwa lubelskiego, k. 105. *Ibidem*, Międzypartyjna konferencja oświatowa delegatów powiatowych, Lublin, 13 X 1947, k. 103. Gwoli ścisłości trzeba jednak dodać,

tu Wojewódzkiego (KW) PPR w Lublinie, skierowanym do Warszawy z 1947 r., czytamy wręcz: „Raabe i jego współpracownicy z PPS (Mydlarski, Strawiński) nie wykazują lojalności w stosunku do PPR, niechętnie idą na współpracę i unikają wciągania PPR do prac organizacyjnych UMCS”³⁶.

Olbrzymie pole do refleksji stwarza też informacja, iż niektórzy z członków TPM byli obiektem rozpracowania WUBP³⁷.

Czego właściwie mają dowodzić wymienione fakty? Zgodnie z kardynalną zasadą postępowania przyjętego w badaniach historycznych nie mamy prawa apodyktycznie wyrokować, a zatem – choć to tylko hipoteza – być może dla części z tych naukowców przynależność do „przyrodników-marksistów”, przynajmniej w latach czterdziestych, mogła stanowić rodzaj swoistej legitymizacji wobec nowej rzeczywistości. Przypuszczenie to wcale nie jest takie bezpodstawne, za jakie na pierwszy rzut oka mogłoby uchodzić. Otóż uczestnictwo w tego rodzaju stowarzyszeniu świadczyło o jakimś poparciu dla zmian zachodzących w nauce, pozwalając „spokojnie” pracować na uczelni, a w mniejszym stopniu obciążało „sumienie naukowe” niż inne działania podejmowane przez niektórych naukowców w tamtych trudnych czasach³⁸. O podobnej motywacji możemy przecież mówić gdy chodziło o wybór pomiędzy PPR a PPS.

Z drugiej wszakże strony, trzeba pamiętać, iż zdecydowana większość członków TPM, kariery naukowe zaczynała w okresie II Rzeczypospolitej. Rodzi się więc uzasadniona wątpliwość czy – nazwijmy to – „wierność programowi” nie wyklu-

iz na taki a nie inny osąd władz o rektorze na pewno duży wpływ miał również zastępca Raabego, prorektor Józef Parnas, uparcie głoszący tezę o wrogim nastawieniu swojego szefa do partii. Zob. np: *Ibidem*, Protokół ze zjazdu nauczycieli, dyrektorów szkół, inspektorów i podinspektorów, członków PPR, 18 V 1947, k. 81; APL, KM PZPR, sygn. dawna 62/XIII/181, nowa 481, Protokół zebrania KU UMCS, k. 73; *Ibidem*, sygn. dawna 62/3099, nowa 3733, List J. Parnasa do KW PZPR z 22 I 1951 r., k. 169.

36 AAN, PPR, sygn. 295/XVIII – 59, Pismo KW PPR do KC PPR z 3 III 1947, r., k. 143. Dodajmy też, iż po odejściu Raabego w z funkcji rektora UMCS (1948), KU PPR domagał się wręcz usunięcia z uniwersytetu Strawińskiego i Mydlarskiego jako „ludzi szkodliwych”. *Ibidem*, sygn. 295/XVII – 59, Protokół posiedzenia KU PPR przy UMCS z 20 X 1948, k. 173a.

37 Z zachowanych materiałów wiemy, iż tak było m.in. w przypadku Gabriela Brzęka. Władze zainteresowały się nim po raz pierwszy w 1947 r., podejrzewając go o „wrogie ustosunkowanie się do obecnej rzeczywistości”. Sprawie wówczas nadano kryptonim „Niebezpieczny”. AIPN Lu, sygn. 010/732, Komunikat dotyczący „Niebezpiecznego”, k. 35. Dodajmy, iż chodziło przede wszystkim o podejrzenie, że Brząk nadal utrzymywał dawne znajomości z czasów okupacji, gdy działał w Armii Krajowej. Dysponujemy też informacją, iż WUBP prowadził rozpracowanie Zdzisława Raabego, syna rektora. *Ibidem*, Pismo WUPB do MBP z 28 X 1953 r., k. 19.

38 Przedstawiona teza ma oczywiście luki. Trzeba sobie np. zadać pytanie o motywy postępowania Bieleckiego czy Strawińskiego w 1949 r., kiedy obaj, jako członkowie Komisji do spraw Dyscyplinarnych Studentów UMCS przyczynili się do usunięcia z uczelni studentów uczestniczących w wydarzeniach tzw. „cudu lubelskiego”. J. W. Wołoszyn, *Chronic i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007, s. 262–263. Być może nie chodziło już o „legitymizację”, ale oportunizm czy zwykłe tchórozostwo. Podobnie Parnas, naczelna postać PPR na uczelni, I sekretarz Koła PPR przy UMCS. AAN, PPR, sygn. 295/XVII – 32, Pismo KW PPR do KC PPR z 18 XI 1947 r., k. 216. Odnośnie samego Parnasa warto jeszcze tylko dodać, iż kilkanaście lat później, deklarował on już zupełnie inne poglądy, a mianowicie określał siebie jako zwolennik... „filozofii chrześcijańskiej”. Jest pytaniem na ile refleksja ta była szczerą. Nie bez znaczenia chyba jest przy tym fakt, iż Parnas „ujawnił” to podczas własnego procesu sądowego (m.in. oskarżony o ujawnienie obcemu wywiadowi tajemnicy państwowej) w 1969 r. Ponadto „Wyjaśnił, że choć był członkiem PZPR, to obca jest mu filozofia marksistowska”. AIPN Lu, sygn. 012/215, Notatka informacyjna z 18 II 1969 r., Lublin, k. 563. W pismach władz bezpieczeństwa, funkcjonuje wtedy jako „znany [...] z negatywnej postawy wobec ustroju PRL”. *Ibidem*, sygn. 012/215, t. 2, Notatka służbowa z 29 IV 1971 r., Lublin, k. 2.

cza elastyczności w zakresie taktyki i doboru środków prowadzących do celu. Praca badawcza zaszczepona przez przedwojennych mistrzów kierowała po 1944 r. znowu ku uniwersytetowi, rodząc konieczność zawierania „kulawych kompromisów”³⁹. Czy tak powinno być? *Noblesse oblige* – chciałoby się powiedzieć.

Wróćmy jednak do samego TPM. W przyjętym w 1945 r. statucie za cel działalności stawiano sobie upowszechnianie wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych, poznawanie ojczyznej przyrody i konieczność jej ochrony. Hasła te były jak najbardziej szczytne, znane nam już zresztą, gdyż nawiązywały do tradycji dawnego kopernikowskiego towarzystwa. Ponadto założycielom stowarzyszenia zdawała się być bliska rudymmentarna reguła niegdysiejszych tego typu zrzeszeń, a mianowicie swoboda wymiany poglądów⁴⁰. Nie dajmy się wszakże wprowadzić w błąd. Tuż po tych stwierdzeniach pojawiało się takie oto: „Cała działalność Towarzystwa powinna przyczynić się do **ugruntowania materialistycznego poglądu na świat oraz do ścisłego powiązania nauk przyrodniczych z budownictwem socjalistycznym** [podkr. w oryg. – M.K.]”⁴¹.

Z założeniami Towarzystwa mogli się zapoznać również czytelnicy lubelskiej prasy. Na jej łamach przedrukowano bowiem zadania statutowe, ale zwrócono też uwagę na doniosłe znaczenie samej inicjatywy. Po stratach, jakie w środowisku naukowym poczyniła II wojna światowa, ale przede wszystkim, zdaniem dziennikarza, po zaniedbaniach sanacji traktującej region lubelski wyłącznie jako rolniczy, rodziła się wreszcie szansa na stworzenie w Lublinie, po raz pierwszy w jego historii, ważnego centrum badawczego⁴² oraz możliwość przekazania najnowszych zdobyczy naukowych szerszemu gronu odbiorców. Przy tym ostatnim akcentowano, rzecz jasna, że chodzi głównie o robotników i chłopów, którzy nigdy wcześniej takiej sposobności nie mieli⁴³.

Czy jest to już wszystko odnośnie do celów i założeń TPM w Lublinie? Mądra roztropność nakazuje mieć co do tego wątpliwości. I faktycznie, samej władzy komunistycznej zależało bowiem nie na rozpowszechnianiu wiedzy naukowej, nawet nie na „ugruntowaniu materialistycznego poglądu na świat”, lecz doprowadzeniu, za pośrednictwem TPM, do „przybliżenia się bezpartyjnych profesorów do naszej ideologii”⁴⁴. Z tym rzeczywiście był problem na UMCS⁴⁵.

39 O przyczynach przechodzenia przedwojennej inteligencji na pozycje marksistowskie po 1944 r. zob. H. Palska, *op. cit.*, s. 29–30.

40 AUMCS, SR, sygn. S4/957, Statut lubelskiego oddziału Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, 1945, b.p.

41 *Ibidem*.

42 Przypomnijmy, że sam UMCS miał być początkowo nastawiony wyłącznie na nauki ścisłe, w dużej mierze właśnie przyrodnicze. Spójrzmy chociażby na utworzone w 1944 r. Wydziały: Przyrodniczy, Rolny, Weterynaryjny, Lekarski. 9 I 1945 r. resort oświaty zgodził się jeszcze na otwarcie Wydziału Farmaceutycznego. *Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej. 3 lata pracy 1944/45–1946/47*, Lublin 1947, s. 16–17.

43 *Apel Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika przy Uniwersytecie M.C.S.*, „Gazeta Lubelska” 7 IV 1946, nr 97, s. 6.

44 APL, KM PZPR, sygn. dawna 62/III/2, nowa 38, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR z 20 XII 1950 r., k. 104.

45 O poziomie tzw. upartyjnienia na UMCS zob.: D. Gołaszewska-Chilczuk, *Miejsce partii komunistycznej...*, s. 269–271.

Trudno nie zadać sobie pytania, czy oczekiwania lokalnych działaczy partyjnych jak i założenia statutowe oraz nadzieje formułowane przez prasę udało się Towarzystwu zrealizować, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Z lektury sprawozdań przygotowywanych przez rektorat uczelni dla Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego (MSzW), można odnieść wrażenie, iż TPM w pełni stanęło na wysokości zadania, będąc chlubą całego uniwersytetu⁴⁶.

Ten idylliczny opis wymaga jednak konfrontacji z rzeczywistością. Cokolwiek by mówić, na pewno TPM imponowało liczby członków. Czyżby uczestnictwo w nim przynosiło nie tylko naukowe korzyści – sugerowaną wcześniej „legitymizację” w oczach nowej władzy? Coraz więcej zdaje się na to wskazywać. Tym bardziej iż pogłębiać wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych można było np. w lubelskich oddziałach Polskiego Towarzystwa Zoologicznego czy Polskiego Towarzystwa Botanicznego, a te już nie mogły poszczycić się podobną liczbą działaczy⁴⁷. Liczbę członków TPM obrazuje poniższa tabela.

Tab. 1. Liczba członków TPM

Rok	Liczba członków
1945	54
1946	155
1947	200
1949	185
1953	134

Źródła: AUMCS, SR, sygn. S4/957, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników Marksistów za rok 1945/1946; b.p.; *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników Marksistów za rok 1946/1947, b.p.; *Ibidem*, sygn. S4/112, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników Marksistów za rok 1948/1949, b.p.; *Ibidem*, sygn. S4/123, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników Marksistów za rok 1952/1953, b.p.

Mniej natomiast dysproporcja ta jest widoczna, jeśli chodzi o liczbę organizowanych zebrań naukowych⁴⁸.

46 AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (dalej: MSzW), sygn. 261, Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej za rok 1950, k. 6. Zob. też: APL, KM, sygn. dawna 62/3129, nowa 3763, Referat sprawozdawczy KU UMCS na zebranie wyborcze, 1951, k. 18.

47 Wiemy, iż liczba członków Oddziału lubelskiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego wynosiła w roku 1946 i 1947 – około 80 członków (AUMCS, SR, sygn. S4/117, Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Oddział w Lublinie za okres 1945–1948, b.p.); w 1953 r. – 39 (*Ibidem*, sygn. S4/123, Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Oddział w Lublinie, za rok 1952/1953, b.p.). Natomiast Towarzystwo Zoologiczne liczyło np. w 1949 – 26 członków (*Ibidem*, sygn. S4/112, Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, Oddział w Lublinie, za rok 1948/1949, b.p.)

48 Znowu, dla porównania, podajmy, iż np. liczba zebrań Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego w roku 1945 wyniosła odpowiednio: w 1946 r. – 19; 1947 – 18; 1948 – 14 (AUMCS, SR, sygn. S4/118, Sprawozdanie z działalności Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego za okres I I 1945–31 V 1949, b.p.). Dalej, wiemy, że w 1949 r. poszczególne lubelskie oddziały towarzystw spotykały się następującą ilość razy: Polskie Towarzystwo Zoologiczne – 13; Polskie Towarzystwo Botaniczne – 37; Polskie Towarzystwo Matematyczne – 23; Polskie Towarzystwo Fizyczne – 4; Polskie Towarzystwo Gleboznawcze – 7, Polskie Towarzystwo Fizjologiczne – 4; Polskie Towarzystwo Geograficzne – 19; Polskie Towarzystwo Filozoficzne i Psychologiczne – 28. (*Ibidem*, sygn. S4/104, Działalność Towarzystw Naukowych w Lublinie, 1949, b.p.). Ponadto np. w 1953 r.: botaniczne – 8, (*Ibidem*, sygn. S4/123,

Tab. 2. Liczba organizowanych zebrań naukowych

Rok akademicki	Liczba zebrań
1945/1946	6
1946/1947	12
1948/1949	41
1952/1953	10

Źródła: AUMCS, SR, sygn. S4/957, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników Marksistów za rok 1945/1946; b.p.; *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników Marksistów za rok 1946/1947; b.p., *Ibidem*, sygn. S4/104, Działalność Towarzystw Naukowych w Lublinie, 1949, b.p.; *Ibidem*, sygn. S4/123, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyrodników Marksistów za rok 1952/1953, b.p.

Do katalogu sukcesów TPM należy za to zaliczyć zorganizowanie w dniach 6–8 maja 1948 r. w Lublinie dorocznego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa, na które przybyli delegaci ze wszystkich dziewięciu jego filii. Wśród mówców prym wiedli reprezentanci oddziału lubelskiego⁴⁹, a wykład inauguracyjny: „Ewolucjonizm jako centralne zagadnienie biologii” wygłosił Jan Mydlarski⁵⁰. Ponadto do programu zjazdu dołączono także zwiedzanie poszczególnych katedr UMCS. Głównym oprowadzającym był nie kto inny jak rektor Raabe⁵¹. Wszystko to zaś miało dowodzić roli i znaczenia TPM daleko wykraczającego poza horyzont regionalny⁵².

Nowe „kryteria prawdy” naukowej oparte na hegemonii doktryny marksistowskiej i osiągnięciach badaczy radzieckich prezentowano w wygłaszanych na zebraniach TPM referatach. Ich różnorodność tematyczna może imponować, poczynając od zagadnień bardzo wąskich, można by rzec – *stricte* naukowych, jak np.: „O układzie nerwowym wymoczków”, „Ogólna charakterystyka i rozmieszczenie wijów w Polsce”, po bardziej „upolitycznione”, i te oczywiście dominują: „Fizyka jądrowa a zagrożenie dla światowego pokoju”, „Rasa i rasizm”, „Zagrożenia produkcji zwierzęcej i roślinnej w kraju w chwili obecnej”⁵³; „Iwan Miczurin – ogrodnik i uczonek”⁵⁴; „Działalność Sergiusza Wawilowa a prace jego poprzedników”⁵⁵; „Podróż agrobiologów polskich do ZSRR”⁵⁶.

I wszystko działałoby świetnie, gdyby nie jeden problem. Ówczesna nauka, oprócz nieomylnego wyjaśniania wszelkich procesów biologicznych i społecznych,

Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Oddział w Lublinie, 1953, b.p.); filozoficzne – 8 (*Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Oddział w Lublinie a rok 1952/53, b.p.); gleboznawcze – 14 (*Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, Oddział w Lublinie, 1953, b.p.); chemiczne – 15 (*Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Oddział w Lublinie, 1953, b.p.).

49 *Walne Zgromadzenie Tow. Przyrodniczego im. Kopernika w Lublinie*, „Sztandar Ludu” 6 V 1948, nr 124, s. 3.

50 AUMCS, SR, sygn. S4/957, Sprawozdanie z Walnego Zjazdu Towarzystwa Przyrodników Marksistów, 6–8 maja 1948, b.p.

51 *Ibidem*, Pismo H. Raabego do profesorów UMCS z 4 V 1948 r., b.p.

52 *Ibidem*.

53 *Ibidem*, sygn. S4/957, Wykaz referatów wygłoszonych na zebraniach TPM za okres VI 1945–III 1949, b.p.

54 *Iwan Miczurin – ogrodnik, uczonek*, „Sztandar Ludu” 1 V 1948, nr 119, s. 12.

55 AUMCS, SR, sygn. S4/957, Pismo TPM do redakcji „Sztandaru Ludu” z 23 III 1951 r., b.p.

56 *Ibidem*, Pismo J. Parnasa do kierowników wszystkich Zakładów UMCS z 24 I 1951 r., b.p.

winna była również pełnić rolę pasa transmisyjnego między partią a resztą społeczeństwa. Tymczasem frekwencja na posiedzeniach TPM nie osiągała poziomu nawet 50%. Co więcej, na próżno byłoby szukać tam przedstawicieli lubelskiej „klasy robotniczej”⁵⁷, na czym, jak pamiętamy, tak zależało lokalnej prasie. Prezentowane dane powinniśmy obdarzyć spora dozą zaufania.

Podobnie nie udało się Towarzystwu zachęcić do korzystania ze swej bogatej biblioteczki. Zawierająca w swych zbiorach książki naukowców radzieckich, nie była odwiedzana zarówno przez pracowników uniwersyteckich, jak i mieszkańców Lublina⁵⁸.

TPM zawiesiło działalność najprawdopodobniej pod koniec 1953 lub w pierwszej połowie 1954 r.⁵⁹ Z braku źródeł nie rozstrzygniemy jednoznacznie, dlaczego tak się stało. Nie przesądzając wszystkich szczegółów z tym związanych, raczej nie chodziło o wspomnianą frekwencję na spotkaniach Towarzystwa. W takiej formule, w jakiej funkcjonowało ono dotychczas, po prostu traciło rację bytu, słabł bowiem stopniowo, ale wyraźnie, nacisk ideologiczny na uniwersytecie⁶⁰. Z wolna zmieniała się też sytuacja polityczna w kraju. Oczywiście reguły dialektyczne jeszcze długo będą dominowały w metodyce badań naukowych, lecz nie w takiej formie jak w czasach stalinowskim. Potwierdzałyby to więc tylko hipotezę o TPM jako swego rodzaju *decorum*, sztucznym bycie obliczonym na pozyskanie komunistycznych władz, pewnym elementem w „grze pozorów” pomiędzy światem nauki a komunizmem.

Stąd jest oczywistością, że roli TPM na UMCS nie należy przeceniać. Niemniej jego obecność dowodnie świadczy o pewnej dekadencji środowiska naukowego, które dało się wplatać w proces tworzenia nowego inteligenta, już nie samodzielnego twórcę w procesie poznawczym, ale przekaźnika z góry ustalonej prawdy⁶¹.

57 *Ibidem*, Pismo TPM z 27 II 1951 r., b.p.; *Ibidem*, Pismo J. Parnasa do Dziekanów wszystkich Wydziałów UMCS z 1951 r., b.p.

58 AUMCS, SR, sygn. S4/957, Pismo TPM z maja 1951 r., b.p.

59 *Ibidem*, sygn. S4/126, Wykaz Towarzystw Naukowych przy UMCS, b.p. Najprawdopodobniej w roku akademickim 1959/1960 wznowiono działalność, ale już pod jedną nazwą: Towarzystwo im. M. Kopernika. *Ibidem*, sygn. S4/130, Sprawozdanie z działalności Towarzystw Naukowych na UMCS, b.p.

60 Duży wpływ na to miał m.in. rektor Bohdan Dobrzański, przewodzący UMCS w l. 1952–1955. Udało mu się całkowicie podporządkować KU UMCS z jego ówczesnym I sekretarzem Stanisławem Zgrzywą. AAN, MSzW, sygn. 1689, Pismo II sekretarza KU UMCS E. Hetmana do MSzW z 1 XII 1952 r., k. 6; Relacja S. Uziaka, 12 XI 2010, nagranie w posiadaniu autora; Relacja W. Śladowskiego, 7 IV 2011, nagranie w posiadaniu autora.

61 Zob. m.in. M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.

The Marxist Naturalists' Society at UMCS in Lublin

When they took power in Poland, the communists also endeavored to take control of Polish sciences in accordance with the patterns borrowed from the Soviet Union. An example of this transformation in Lublin can be the Nicolaus Copernicus Naturalists' Society founded already in 1875, restored at the Maria Curie-Skłodowska University, popularly referred to as the Marxist Naturalists' Society. The present article tried to show the activities of this organization, its personal composition, and answer the question to what extent this entity actually implemented the party's guidelines, and to what degree it was only a kind of special decorum, or whether it was a "game of appearances" for scientists who wanted to somehow fit into the new reality.